



Wiadomości

Poniedziałek, 21 maja 2018

Cudo, nie światło!

Cudo, nie światło - zachwycił się lwowski aptekarz Piotr Mikolasch, gdy po wielu próbach jego pracownik Ignacy Łukasiewicz pokazał mu lampę, w której paliła się nafta. Był to rok 1853. Łukasiewicz pasjonował się chemią już od najmłodszych lat. Gdy miał 14 lat, został posłany do pracy w aptecce. Często chodził też do fabryki płynu spirytusowego stosowanego do oświetlenia. Narzekał jednak, że spirytus trudno uznać za najlepsze źródło światła, a ponadto jest drogi, więc nie nadaje się do codziennego użytku.



- *Jak jesteś taki geniusz, to wymyśl coś lepszego* - zareagował na jego uwagi fabryczny kontroler Aleksander Tarłowski.

- *A żebyś wiedział, że wymyślę* - odciął się Łukasiewicz.

Po studiach wrócił do pracy we lwowskiej aptece, gdzie próbował czy z ropy uda się uzyskać drogi, sprowadzany z Włoch specyfik leczniczy będący niczym innym jak oczyszczoną ropą. Próbował i próbował wytrwale nie zrażając się trudnościami, gdyż jego doświadczenia często kończyły się wybuchami i pożarem. Łukasiewicz przekonał nawet właściciela apteki, aby kupić jeszcze więcej oleju skalnego do badań.



- *Będziemy go pili?* – naśmiewał się aptekarz.
- *Będziemy nim świecić* - wyjaśnił młody chemik.

Następnie Łukasiewicz przyjechał do Gorlic. W aptecce prowadził ciągle badania nad ropą, która wyciekała z gorlickiej ziemi, i propagował naftę jako paliwo do oświetlenia. To dzięki Łukasiewiczowi w 1854 r. na gorlickim Zawodziu rozbłysła pierwsza na świecie uliczna lampa naftowa.

"... i na Zawodziu między domami pierwszą na świecie lampę zapalił i nasze miasto z ciemności ocalił"

To tylko niektóre fragmenty wiersza i opowieści opartych na autentycznych cytatach i faktach, z którymi zapoznawane są dzieci z naszego przedszkola. Aby tworzyć trzeba działać, dlatego też przedszkolaki pod okiem fachowca uczestniczyły w pokazach chemicznych, małymi krokami wchodząc w świat nauki. Samodzielnie mieszały mikstury, przelewały płyny, zachwycały się "chemicznym duszkiem i wulkanem". Poznawały sprzęt laboratoryjny jakiego używał w aptece Łukasiewicz. Zaprosiliśmy także rodziców do udziału w stworzeniu wspólnej "Przedszkolnej opowieści o Panu Ignacym".



Obchodząc corocznie Dzień Patrona realizujemy koncepcję pracy przedszkola, według której naszym celem jest wpajanie przedszkolakom takich wartości, które pozwolą im być w przyszłości dobrymi kolegami, wspaniałymi przyjaciółmi, patriotami I PRACOWITYMI ODKRYWCAMI CIEKAWYMI ŚWIATA - TAK JAK NASZ PATRON.

Źródło: Miejskie Przedszkole nr 4 im. I. Łukasiewicza w Gorlicach